

Sygn. akt II KO 104/22

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie w związku z zażaleniem **P. W.**
na zarządzenie prokuratora o odmowie przyjęcia zażalenia
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 15 listopada 2022 r.,
wniosku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie, zawartego
w postanowieniu tego Sądu z dnia 11 października 2022 r., sygn. akt III Kp 960/22,
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art.
37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy swój wniosek umotywował tym, że zawisła przed nim sprawa dotyczy zażalenia P. W., który w tym środku odwoławczym wniósł o przekazanie rozpoznania sprawy innemu sądowi. Nadto w uzasadnieniu tego wystąpienia podniesiono, że w innej sprawie rozpoznawanej uprzednio w Sądzie właściwym w składzie z udziałem sędziego pełniącego funkcję Prezesa tegoż Sądu, P. W. został skazany za wykroczenie, w związku z czym skierował on prywatny akt oskarżenia przeciwko temu sędziemu, a sprawa ta zakończyła się odmową wszczęcia postępowania. Wreszcie, Sąd Rejonowy wskazał, że P. W. wniósł liczne zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstw dotyczących przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków zarówno przez Prezesa sądu, jak również innych sędziów tegoż Sądu, a także wielokrotnie składał wnioski o wyłączenie sędziów od orzekania. W ocenie Sądu Rejonowego wskazane

okoliczności mogłyby spowodować w odbiorze społecznym przekonanie o braku warunków do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania sprawy. Celem zatem wykluczenia mogącego zrodzić się w opinii społecznej, jak i u samych stron, przekonania o braku warunków do obiektywnego rozstrzygnięcia tej sprawy oraz dla zapewnienia optymalnych warunków do orzekania należało - w opinii Sądu Rejonowego - wystąpić do Sądu Najwyższego o jej przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Przedmiotowy wniosek nie okazał się zasadny.

Utrwalony jest już w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, niemająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy (zob. np. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20). Podkreślić również trzeba, że przepis art. 37 k.p.k. stanowi wyjątek od konstytucyjnej zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy. Jako że jest to regulacja o charakterze wyjątkowym, powinna być interpretowana w sposób ścisły. Przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. winno więc następować jedynie w sytuacjach, gdy szczególne i nadzwyczajne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości jednoznacznie przemawiają za odstępstwem od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Takim odstępstwem jest w szczególności sytuacja, w której cały sąd (a więc wszyscy jego sędziowie) jest „nieodpowiedni” do merytorycznego rozpoznania sprawy. Natomiast ewentualne wnioski o wyłączenie poszczególnych sędziów mogą być kierowane w oparciu o podstawę z art. 41 k.p.k. Podkreślenia wymaga przy tym, że dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k., oceniane być powinno wyłącznie *in concreto*, a więc z uwzględnieniem szczególnych okoliczności danej sprawy.

Zdaniem Sądu Najwyższego wskazywane przez Sąd właściwy okoliczności w żadnym razie nie świadczą o tym, że spełnione są przesłanki z art. 37 k.p.k. przez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej realnych, a nie li tylko hipotetycznych, wątpliwości co do bezstronności i braku obiektywizmu przy

rozpoznawaniu tej sprawy. Nie jest przy tym celowe przekazywanie niniejszej sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu w związku z formułowaniem przez P. W. względem Prezesa sądu i sędziów Sądu właściwego zarzutów dotyczących popełnienia przez nich przestępstw polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków, w sytuacji gdy przeciwko tym sędziom nie toczy się postępowanie dyscyplinarne o te same zachowania, czy też odstąpienie od właściwości miejscowej z uwagi na składane przez P. W. względem tych sędziów wnioski o ich wyłączenie oraz fakt wydania uprzednio wyroku skazującego w sprawie o wykroczenie i związane z tym niezadowolenie, czy nieakceptacja działań sędziego po stronie P. W.. W żadnym razie nie służyłoby to bowiem wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sędziów i stwarzaniu warunków do obiektywnego rozpoznawania sprawy, lecz wręcz przeciwnie, mogłoby zrodzić przekonanie o łatwości manipulowania ustawową właściwością sądów, skoro to właśnie P. W. domaga się przeniesienia niniejszej sprawy do innego sądu. Podejście odmienne prowadziłoby bowiem w istocie do stworzenia swego rodzaju pozaprawnego sposobu sterowania przez uczestników postępowania właściwością miejscową sądów. Brak jest więc uzasadnionych podstaw do podzielenia wyrażonej przez Sąd Rejonowy obawy, że rozpoznanie sprawy przez ten Sąd może narazić na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości.

Tym samym w ocenie Sądu Najwyższego, Sąd występujący z niniejszą inicjatywą nie wykazał wystąpienia w sprawie szczególnych okoliczności, które przemawiałyby za przekazaniem sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Dostrzec też trzeba, że niniejsza sprawa dotyczy jedynie rozpoznania zażalenia na zarządzenie prokuratora o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa wobec uznania, że P. W. nie jest osobą uprawnioną do wniesienia tego zażalenia. Ponadto, sędzia referent złożyła w sprawie wniosek w trybie art. 41 § 1 k.p.k. o jej wyłączenie, a oparty na tym, że P. W. formułował zarzuty wobec sędziów Sądu właściwego, który postanowieniem tegoż Sądu z dnia 1 września 2022 r. nie został uwzględniony.

W niniejszej sprawie brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do uznania, że przedmiot zażalenia wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. Jest wręcz przeciwnie, Sąd Rejonowy nie powinien mieć wątpliwości co do respektowania w omawianym aspekcie gwarancji rzetelnego procesu w razie rozpoznania przedmiotowej sprawy. Trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw (zob. np. postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11).

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.